

ANNA PENKAŁA-JASTRZĘBSKA¹

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0001-6386-8139

MASKARADY. STUDIUM Z ZAKRESU KULTURY I OBYCZAJOWOŚCI MAGNACKIEJ OSIEMNASTEGO WIEKU (CZ. 1)²

**Masquerades: A study in the culture and customs of the 18th-century magnate class
(part 1)**

Abstract: This article is devoted to magnate masquerades as a distinct form of entertainment that gained tremendous popularity in the 18th century. The creation of a kind of “world turned upside down” reinforced among participants a sense of social equality, temporarily dissolving the barriers typical of everyday interactions. This article proposes a new approach to the study of magnate masquerades, drawing on a variety of accounts and sources – both those describing the events themselves (as found in handwritten newspapers) and private correspondence.

Keywords: masquerade, 18th century, Polish-Lithuanian Commonwealth, magnate class, noble court

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest magnackim maskaradom jako szczególnej formie rozrywki, która zyskała sobie ogromną popularność w XVIII wieku. Kreowanie swoistego „świata na opak” wzmacniało w uczestnikach towarzyskich gier i zabaw przekonanie o stanowej równości, redukując bariery istniejące w zwyczajnych, codziennych relacjach. W artykule zaproponowano nowe podejście do kwestii magnackich maskarad, oparte na różnorodnych relacjach i źródłach – zarówno tych dotyczących przebiegu samych uroczystości (zamieszczanych na kartach gazet rękopiśmiennych), jak i prywatnej korespondencji.

Słowa kluczowe: maskarada, XVIII wiek, Rzeczpospolita, magnateria, dwór

Zabawy i rozrywki, jakimi magnateria i szlachta Rzeczypospolitej umilały sobie codzienność, stanowią niezwykle interesujący temat do badań nad kwestiami mentalności, obyczajowości, przemian kulturowych, a także kształtowania relacji społecznych w osiemnastym

¹ Dr hab. Anna Penkała-Jastrzębska prof. UKEN – zatrudniona w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, stypendystka Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, a także Stypendium Rządu Francuskiego oraz Stypendium Instytutu Herdera w Marburgu. Prowadzi badania z zakresu historii nowożytnej, ze szczególnym uwzględnieniem XVII i XVIII wieku. E-mail: anna.penkala-jastrzebska@uken.krakow.pl.

² Badania przeprowadzone w ramach realizacji grantu badawczego nr rej. 2021/41/B/HS3/00253 sfinansowanego ze środków z Narodowego Centrum Nauki pt. *Kobiety dwór szlachecki w Rzeczypospolitej w czasach saskich. Struktura, ludzie, kultura, funkcje*.

stuleciu³. Kreowanie swego „świata na opak” wzmacniało w uczestnikach towarzyskich gier i zabaw przekonanie o stanowej równości, redukując bariery istniejące w zwyczajnych, codziennych kontaktach⁴. Na przełomie siedemnastego i osiemnastego wieku zaobserwować można rosnące zainteresowanie nowego rodzaju zabawami, szczególnie w kręgu magnaterii i zamożnej szlachty. Kwestie te były już sygnalizowane przez badaczy, którzy wskazywali ogromny potencjał tego rodzaju badań, szczególnie biorąc pod uwagę zagadnienia związane z przemianami kulturowymi zachodzącymi w omawianym okresie⁵. Uczestnictwo w maskaradach dawało przestrzeń do kreowania własnego wizerunku, umożliwiało też – choćby na moment – przeistaczanie się i przyjmowanie ról, których w zwyczajnych okolicznościach nie można by pełnić. W osiemnastym wieku maskarady miały już swoje stałe miejsce wśród rozrywek dworskich. Doskonale wpisywały się w proces karnawalizacji życia dworskiego – oddawania się zabawom naruszającym istniejące reguły, wywracającym istniejące zasady, redukującym społeczny dystans⁶. Sama maskarada utrzymana była w określonej konwencji – skupieniu na umiejętnym i celowym, choć utrzymanym w konwencji zabawy, wprowadzaniu innych w błąd poprzez możliwie pełne wejście w odgrywaną rolę⁷. Zamiana ról, przyjmowanie masek, podobnie jak łamanie ustalonych konwenansów, stały więc wyznacznikami różnorodnych dworskich zabaw⁸.

Upodobanie magnaterii do odgrywania ról i zakładania różnorodnych strojów doskonale oddawały – popularne już w czasach panowania Wazów – zabawy „w gospodarstwo”⁹. Uczestnicy przyodziewali stroje mające upodobnić ich do przedstawicieli niższych warstw społecznych, szczególnie zaś wszystkich tych ludzi, których praca była nieodłącznie związana z codziennym funkcjonowaniem dworów¹⁰. Rozrywki tego rodzaju były niezwykle popularne na dworach zachodnich władców, gdzie w przedstawicieli najniższej warstwy społecznej przeistaczali się członkowie rodziny królewskiej, dworzanie i przedstawiciele

³ A. Ročko, *Sarmacki świat wartości materialnych w XVIII wieku. Zarys problematyki*, w: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*, t. 1: *Przyjemności, pasje i upodobania*, red. B. Mazurkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 11-24.

⁴ Por. J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza, Aletheia, Warszawa 1998, s. 31; P. Pfrunder, *Główne koncepcje historycznych badań karnawału*, w: *Karnawał. Studia historyczno-antropologiczne*, red. W. Dudzik, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 29-50; W. Mezger, *Narrenidee und Fastnachtsbrauch: Studien zum Fordeben des Mittelalters in der europäischen Festkultur*, Universitätsverlag Konstanz, Konstanz 1991.

⁵ B. Popiołek, *Rytm życia: codzienność i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 16/2013, nr 2, s. 14-15; H. Dziechcińska, *Literatura a zabawa*, PWN, Warszawa 1981, s. 75-78; W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 138-139; T. Castle, *Masquerade and Civilization: The Carnavalesque in Eighteenth-Century English Culture and Fiction*, Stanford University Press, Stanford 1986.

⁶ A. Bełkot, *Karnawalizacja jako pojęcie ludyczne*, „Homo communicativus”, 2/2008, s. 45-57.

⁷ J. Ryba, *Maskarady oświeconych: próba opisu zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 7-17.

⁸ Szerzej o francuskich wzorcach „fêtes”, „masquerades” i „galantries” B. Rosasco, *Masquerade and Enigma at the Court of Louis XIV*, „Art Journal”, 48/1989, nr 2, s. 144-149.

⁹ J. Lewański, *Świadkowie i świadectwa opery Władysławsowskiej*, w: *Opera w dawnej Polsce na dworze Władysława IV i królów saskich. Studia i materiały*, red. J. Lewański, Ossolineum, Wrocław 1973, s. 41; W. Tomkiewicz, *Kultura artystyczna*, w: *Polska XVII wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tazbir, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 315-324.

¹⁰ Szerzej o genezie tych upodobań P. Thompson, *Patrician Society, Plebeian Culture*, „Journal of Social History”, 7/1974, nr 4, s. 389.

warstwy urzędniczej¹¹. Nie inaczej było w Rzeczypospolitej. W trakcie zabawy z upodobaniem wcielano się w chłopów, pasterzy czy służbę dworską. O przydziale stroju, a co za tym idzie roli do odegrania – najczęściej decydowało losowanie¹². Konwencja ta spodobala się zamożnej części społeczeństwa, stąd zabawy „w gospodarstwo” kontynuowane były w czasach saskich. Chętnie organizowano je także na drezdeńskim dworze Augusta II, w czym uczestniczyła pokaźna liczba polskich magnatów. W jednej z relacji z lutego 1728 roku wspomniano: „w poniedziałek zapustny było gospodarstwo w zamku, na które cztery bandy gości z muzykami zjeżdżali się”¹³. W zabawie aktywnie uczestniczyli liczni arystokraci cudzoziemscy i ludzie samego króla. Wspominano, że towarzystwo zaszczyciła swą obecnością nieślubna królewska córka Anna Orzelska (zm. 1769), podobnie jak podupadający już wówczas na zdrowiu Jakub Henryk Flemming (zm. 1728) i jego żona Tekla Róża z Radziwiłłów Flemmingowa (zm. 1747). Arystokratów podzielono na grupy przebrane za francuskich i niemieckich chłopów i górników. Zabawę wieńczyła uroczysta kolacja wydana z przepychem dla wszystkich uczestników.

Jak wspomniano, w samej Rzeczypospolitej podobne rozrywki szybko zyskiwały zagranych zwolenników. W osiemnastym stuleciu szczególnie chętnie zaczęto uczestniczyć w bardziej eleganckich formach zabawy, jaką stanowiły organizowane z niebywałym przepychem bale maskowe. O popularności maskarad w kręgach magnackich w czasach saskich świadczą różnorodne zachowane materiały źródłowe. Najobszerniej dotychczas opracowane ujęcie osiemnastowiecznych maskarad – zaproponowane przez Janusza Rybę – oparte było wyłącznie na – jak podkreślał to sam autor – „literackich sytuacjach maskaradowych”¹⁴. Zjawisko to zasługuje jednak na ujęcie holistyczne, obejmujące różnorodne aspekty magnackiej aktywności. Takie podejście do omawianego zagadnienia wymaga sięgnięcia do różnorodnych relacji i źródeł: zarówno tych dotyczących przebiegu samych uroczystości (zamieszczanych na kartach gazet rękopiśmiennych), jak i prywatnej korespondencji, inwentarzy majątkowych czy wreszcie rachunków z magnackich dworów prywatnych, poświadczających wydatkowanie określonych kwot na sprawy związane z organizacją bądź uczestnictwem w balach maskowych. Wskazane materiały pozwalają stworzyć ciekawy i detaliczny obraz ujmujący różnorakie aspekty magnackiej aktywności związanej z uczestnictwem w tego rodzaju rozrywkach. Źródła nie tylko potwierdzają rosnące upodobanie magnaterii i szlachty do tego rodzaju zabaw, ale też dostarczają cennej wiedzy z zakresu organizacji balów, doboru gości (w tym goszczenia na prywatnych maskaradach samego króla) oraz miejsc i okoliczności ich organizowania. Niezwykle pomocna w badaniu skali popularności maskarad okazuje się w tym wypadku prywatna korespondencja – zawierająca wzajemne zaproszenia na organizowane uroczystości, relacje z zabaw, wreszcie zamówienia

¹¹ P. Burke, *Kultura ludowa we wczesnonowoczesnej Europie w latach 1500-1800*, tłum. R. Pucek, M. Szczubiałka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009; F.J. Fielden, *Court Masquerades in Sweden in the Seventeenth Century*, „The Modern Language Review”, 16/1921, nr 1, s. 47-58.

¹² Szerzej o specyfice zabawy w gospodarstwo w Rzeczypospolitej XVII wieku wspominał K. Łopatecki, *Nowoczesna zabawa w Gospodarstwo a współczesne gry fabularne*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, 26/2015, s. 120-121.

¹³ Gazeta rękopiśmienna z Drezna, 14 II 1728, Biblioteka Kórnicka PAN (dalej: BK), rkps 1030, k. 20-21.

¹⁴ J. Ryba, op. cit., Katowice 1998; podobne ujęcie proponuje Catherine Craft-Fairchild, *Masquerade and Gender: Disguise and Female Identity in Eighteenth-Century Fictions by Women*, Penn State University Press, Pennsylvania 1993.

składane na zakup niezbędnych elementów garderoby umożliwiających skompletowanie należącego stroju.

Jednym z najciekawszych, niemalże nieanalizowanych do tej pory aspektów pozostaje jednak nadal sfera kultury materialnej¹⁵. Jest to o tyle symptomatyczne, że choć wśród zachowanych rejestrów majątkowych można uchwycić rzeczy wytwarzane i kupowane wyłącznie z myślą o udziale w maskaradach, nie są one wzmiankowane przez badaczy analizujących zagadnienia z zakresu szlacheckiej i magnackiej kultury materialnej¹⁶. Tymczasem to właśnie szczegółowa analiza inwentarzy magnackiej garderoby pozwala odkryć i ukazać różnorodność krojów, fasonów i materiałów wykorzystywanych podczas kompletowania garderoby na maskarady¹⁷. Problemem w tym wypadku pozostaje znaczne rozproszenie bazy źródłowej. Wzmianki o tego rodzaju elementach odzieży, szczególnie w pierwszej połowie osiemnastego wieku, wplecione są często w spisy innych elementów ubioru. Wyróżnić pozwalają je jedynie określenia stosowane w materiale źródłowym, tj. nazywanie wybranych rzeczy „karnawałowymi” lub „maszkaradnymi”. W zależności od przeznaczenia elementy te pojawiają się więc wśród spisów sukien, spodni, kamizelek, odzieży wierzchniej czy nakryć głowy. Wraz z rosnącą popularnością organizowania maskarad na dworach prywatnych, ilość gromadzonych w tym celu przedmiotów zaczynała sukcesywnie wzrastać. W połowie XVIII wieku w wykazach magnackich mobiliów coraz częściej pojawiały się już osobne rejestry „rzeczy na maszmary” (w drugiej połowie XVIII wieku określanych już jako „maski”¹⁸ bądź „suknie maskowe”¹⁹), w których ujmowano zarówno kompletne przebrania, jak i pojedyncze elementy odzieży, z których można było dopiero skompletować odpowiedni strój. W związku z tym, że maskarady organizowano nie tylko w obrębie dworu królewskiego, ale też na dworach prywatnych, magnaci skrupulatnie przygotowywali się do przyjmowania zaproszonych gości. Świadczą o tym zachowane rejestry wydatków dworskich, w których uwzględniano dodatkowe fundusze, które miały zostać przeznaczone na wydatki związane z planowaną zabawą. Badania prowadzone w oparciu o tego rodzaju źródła pozwalają uzupełnić wnioski płynące z analizy samych tylko inwentarzy majątkowych. Wydatki dworskie obejmowały bowiem szereg dodatkowych elementów. Oprócz zakupu odpowiedniej garderoby i dodatków rejestrowano też koszty opłacenia służby szyjącej stroje dla właścicieli majątku i ich gości, zatrudnienia muzyków, przygotowania trwającej nieraz kilka dni uczty, a także organizacji dodatkowych atrakcji dla gości. Wszystko to miało przełożyć się na możliwie spektakularny wymiar owych uroczystości, odprawianych w towarzystwie krewnych, koligatów i przyjaciół.

¹⁵ Ogromny potencjał tego rodzaju badań wskazywali M. Kobza, *The Habit of Habits: Material Culture and the Eighteenth-Century London Masquerade*, „Studies in Eighteenth-Century Culture”, 50/2021, s. 265-293, a także Igor Kopytoff, *The Cultural Biography of Things: Commoditization as Process*, w: *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, red. A. Appadurai, Cambridge 1986, s. 66-68.

¹⁶ W wielu opracowaniach dotyczących analizy magnackich inwentarzy brak jakichkolwiek wzmianek o rzeczach „maszkaradnych” czy karnawałowych. Zob. U. Kicińska, *Splendory domowe w staropolskich inwentarzach ruchomości*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 65/2017, nr 4, s. 461-470; J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006.

¹⁷ Zob. A. Ribeiro, *The Dress Worn at Masquerades in England, 1730 to 1790, and its relation to Fancy Dress in Portraiture*, Garland Pub, London 1984.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. XXVI, sygn. 572, s. 20.

¹⁹ AGAD, AR, dz. XXXV, sygn. 266.

W osiemnastym stuleciu uczestnictwo w balach, w trakcie których zakładano wymyślne przebrania, na stałe wpisało się w kalendarz towarzyskich zabaw i spotkań. Doskonałym wzorcem przygotowań i organizacji samego karnawału były oczywiście huczne obchody organizowane dla dworu królewskiego²⁰. Magnaci ochoczo uczestniczyli w dworskich zabawach i uctach, chwając sobie dobrodziejstwo pozostawiania w najbliższym kręgu władcy²¹. Obecność króla nadawała tego rodzaju wydarzeniom szczególnego charakteru, o czym świadczą zachowane relacje²². Opisywano w nich obszerne, jak to król, wraz z ludźmi ze swego najbliższego kręgu, w trakcie karnawału roku 1699 roku bawił się w Warszawie. Władca szczególnie miał upodobać sobie właśnie uczestnictwo w balach przebierańców, o czym tak zapisano w diariuszu kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła (zm. 1719): „19 stycznia stanęli Księstwo IchMc w Warszawie, tegoż dnia kolacja była u JMP Krasieńskiego wojewody płockiego [Jan Dobrogost Krasieński, zm. 1717], kędy król JMc był w maszkarach, Ibidem książę witał go; 20 stycznia król JMc w maszkarach po wenecku ubrany był na kolacji u księstwa IchMców, Ibidem tańczył aż do pierwszej z północy”²³. Nie był to ostatni dzień zabaw. 5 dni później „maszkary” zorganizowano u siostry królowej Marii Kazimieri – Marii Anny de La Grange d’Arquien Wielopolskiej (zm. 1733), wdowy po kanclerzu wielkim koronnym Janie Wielopolskim (zm. 1688). W trakcie balu u Wielopolskiej „ubrani byli wszyscy jak karły francuskie i Książę JMc [Karol Stanisław Radziwiłł, zm. 1719] był w tych maszkarach”²⁴. Cztery dni później towarzystwo ponownie zgromadziło się na balu na zaproszenie marszałkowej nadwornej koronnej Teofili Ludwiki z Zasławskich-Ostrogskich Lubomirskiej (zm. 1709). Tym razem „maszkary były strojem chłopów francuskich, każdy w inszym kolorze”²⁵. Po równie wymyślne przebrania sięgnięto w trakcie karnawału odprawionego w 1701 roku. Zgodnie z relacją, oprócz króla i jego krewnych w zabawie uczestniczyli też ludzie politycznie związani z Wettinem. Senatorowie przyodziali się w „maszkary dziadów ślepych i głuchych”, hetmani przebrali się za „Żydów z workami u pasa”, żołnierze włożyli stroje „białychgłów z kądzielą w rękę w płaszczykach”, a przedstawiciele szlachty ubrali stroje chłopów²⁶. Magnatki także aktywnie uczestniczyły w zabawie. Jak zapisano w relacji – „damy polskie” przyodziały się w stroje „cyganek

²⁰ Szerzej o organizacji balów i maskarad na dreźnieńskim dworze Augusta II E. Hackspiel-Mikosch, *Festivities at Court: Places of Vestimentary Luxury and Royal Performance*, „Luxury History, Culture, Consumption”, 3/2016, nr 1-2, s. 47-61.

²¹ Oczywiście korzyści wizerunkowe z organizacji tego rodzaju uroczystości czerpali też sami władcy. Szeroko aspekt ten analizował E.V. Anisimov, *The Question of Women in Power in the Eighteenth Century*, w: *Word and Image in Russian History: Essays in Honor of Gary Marker*, red. M. di Salvo, D.H. Kaiser, V.A. Kivelson, Boston 2015, s. 191-205.

²² Szerzej o organizacji zabaw dworskich jako elemencie realizacji polityki prestiżu U.C. Ewert, J. Hirschbiegel, *Nur Verschwendung? Zur sozialen Funktion der demonstrativen Zurschaustellung höfischen Güterverbrauchs*, w: *Luxus und Integration. Materielle Hofkultur Westeuropas vom 12. bis 18. Jahrhundert*, red. W. Paravicini, Oldenbourg Wissenschaftsverlag, Munich 2010, s. 105-121; B. Marx, *Disziplinierte Räume. Die visuelle Formierung Dresdens unter König August dem Starken*, w: *Das Sichtbare und das Unsichtbare der Macht: institutionelle Prozesse in Antike, Mittelalter und Neuzeit*, red. G. Melville, Böhlau Köln, Cologne-Weimar-Vienna 2005, s. 177-206.

²³ AGAD, AR, dz. VI, II-79, k. 32.

²⁴ AGAD, AR, dz. VI, II-79, k. 32.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Rękopis polskich dziejów dotyczący [Silva rerum], Karnawał cudzoziemski w Polsce, ab 1701 ad 1705 AGAD, Zbiór Branickich z Sucheja (dalej: ZBS), rkps 244/195, s. 16.

włóczących się, a jedna z nich za czarownicę”²⁷. Podobna sytuacja miał miejsce w trakcie karnawału w 1702 roku. Król August II wówczas również gościł „na maszkarach”, tym razem bawiąc się głównie na dworach magnackich. Władca dał się zaprosić innymi do warszawskiej rezydencji kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła²⁸. August II do tego stopnia miał upodobać sobie konwencję karnawałowych przebieranek, że w ramach rozrywki wizytował w kostiumach różne osoby dzierżące w swych rękach najważniejsze urzędy i godności w państwie. Książd Szwykowski relacjonował w jednym z listów do swego mocodawcy – marszałka nadwornego litewskiego Pawła Karola Sanguszki (zm. 1750), że August II, pozostając w przebraniu, złożył wówczas wizytę w rezydencji feldmarszałka Jakuba Henryka Flemminga (zm. 1728), gdzie spotkał się między innymi z nuncjuszem papieskim. Zgodnie z relacją „król JM przyjechał w maszkarach i z nim długo rozmawiał, a on nie wiedział, że to był król” i dopiero „nazajutrz miał audiencję publiczną”²⁹.

Pewną anonimowość, jaką dawały bale maskowe, z rozmysłem wykorzystywano do politycznych intryg i porachunków³⁰. Pod pozorem zabawy i uczestnictwa w karnawałowym „świecie na opak” August II miał umiejętnie rozgrywać własne interesy polityczne, starając się w nieformalnych sytuacjach rozpoznawać rzeczywiste stanowisko i zamiary swych rozmówców. Przebierali się zresztą wszyscy, starając się jak najlepiej zaprezentować się w otoczeniu królewskim. Ubioru bywały zaskakujące, a czasem nawet gorszące – szczególnie gdy zestawia się je z funkcjami pełnionymi na co dzień. Doskonale obrazuje to relacja z karnawału 1701 roku, kiedy to biesiadnicy poszukujący kardynała (Michała Stefana Radziejewskiego, zm. 1705) „wpadłszy do jego pokoju zastali go już w inszej maszkarze to jest Piłata Pontskiego i tak do nich mówiącego”³¹. Jak podaje relacja, towarzystwo przyjęło jednak osobliwą kreację „z niesmakiem”³². Kardynał – zmieszany reakcją towarzystwa – miał wówczas zmienić strój i przyodziać się w szaty upodabniające go do św. Piotra, który – jak interpretowano – „króla zaparł się JMci Augusta jak Piotr Chrystusa”³³. Nawet okres karnawału – świętowania i zabawy – nie był więc wolny od politycznych aluzji³⁴. Sam zaś kardynał razem z królem tak dalece mieli oddawać się zabawie w przebieranki, że – jak podawano w relacjach, król „ustawicznie jeździ sankami [...] po mieście za satyra się ubrawszy, samotrzeć i muzyka za nim także ubrana” – jak dodawano „przed samym Książęciem Kardynałem, jadąc szalono bardzo, wyrzucił się na zakręcie z sankami”³⁵. Osobliwa kreacja,

²⁷ Ibidem.

²⁸ AGAD, AR, dz. VI, II-79, k. 48.

²⁹ Ks. Szwykowski do Pawła Karola Sanguszki, Drezno, 7 II 1722, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKrl), Archiwum Sanguszków (dalej: ASang), teka 254/3, s. 27.

³⁰ 1792 roku w gazetach rękopiśmiennych donoszono, że to właśnie w trakcie balu maskowego urządzonego na dworze w Sztokholmie doszło do zamachu na króla Gustawa III; *Gazeta rękopiśmienna z Paryża* 12 IV 1792, BK, rkps 1577; zob. Z. Anusik, *Zamach na życie króla Szwecji Gustawa III z dnia 16 marca 1792 r. Genez, przebieg, konsekwencje*, „Saeculum Christianum”, 27/2020, s. 115-136.

³¹ Rękopis polskich dziejów dotyczący [Silva rerum], Karnawał cudzoziemski w Polsce, ab 1701 ad 1705, AGAD, ZBS, rkps 244/195, s. 16.

³² Ibidem.

³³ Ibidem. Kardynał Radziejowski był jednym z najgorętszych zwolenników elekcji księcia Franciszka Ludwika Contiego. Po wyborze Wettina ogłosił nawet rokosz popierający kandydaturę Francuza.

³⁴ Zob. K. Lynch, *‘We Protestants in Masquerade’: Burning the Pope in London*, „The London Journal”, 47/2022, nr 1, s. 103-126.

³⁵ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), rkps 163a, s. 526.

będąca odzwierciedleniem roli, w jaką wszedł król, miała być usprawiedliwieniem dla daleko idącego naruszenia dworskiej etykiety.

W Rzeczypospolitej szczególne zainteresowanie budziły też relacje dotyczące życia dworskiego w Dreźnie. Tekla Róża Radziwiłłowa (zm. 1747), córka Anny Katarzyny z Sanguszków (zm. 1748) i nieżyjącego już wówczas kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła (zm. 1719) z nieskrywanym zachwytem opisywała matce przebieg drezdeńskiego karnawału, wspominając: „co było pięknego do widzenia, to strzelanie, które było o ósmej godzinie w nocy, gdzie przy ogniu strzelali przy niesłychanej iluminacji”³⁶. Drezdeński informator kasztelanowej krakowskiej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (zm. 1729) regularnie donosił jej o przebiegu dworskich rozrywek, wskazując, że karnawał upływa tam „codziennie w komediach, kolacjach, balach i maskach”³⁷. Z dworskich uciech na dworze drezdeńskim ochoczo korzystali też Mniszechowie. Marszałek wielki koronny Józef Wandalin Mniszech (zm. 1747) wspominał, że w otoczeniu Augusta II karnawał organizowano z niespotykanym rozmachem. On sam, planując pobyt w Dreźnie, celował w czas, kiedy „karnawałowe zaczną się uciechy”, a nie chcąc z niczego rezygnować, zostawał na dworze saskim aż do marca³⁸. Syn Józefa Wandalina – podkomorzy wielki litewski Jerzy August Mniszech (zm. 1778), podobnie jak ojciec nie gardził dworskimi rozrywkami. Niemal co roku wyjeżdżał do Drezna na czas karnawału, chwalać się uczestnictwem w dworskich rozrywkach. W swych listach wspominał o licznych atrakcjach organizowanych dla zaproszonych gości. Wskazywał, że czas upływa tam na „codziennych operach i komediach”, które zresztą bardzo przypadły mu do gustu³⁹. Zadowolony z obchodów magnat rok później znów udał się na karnawał do Drezna. I tym razem niemal co dzień uczestniczył w „operach, komediach i balach”, a program zabawy był tak wypełniony, że znaleźć „nawet wolnego nie pozwala do pisania”⁴⁰.

Urozmaicenie zabaw poprzez organizację balów maskowych było doskonałą okazją do zacieśniania więzi politycznych i realizacji prywatnych interesów. Przywdziewanie przebrania nadawało spotkaniom nieformalnego charakteru, dawało przyzwolenie na łamanie konwenansów i sprzyjało przekraczaniu barier towarzyskich. Doskonale oddaje to jedna z relacji dotyczących uroczystości organizowanych w trakcie karnawału drezdeńskiego w 1728 roku. U Wettina gościł wówczas Fryderyk Wilhelm I (zm. 1740), król w Prusach, będący aktywnym uczestnikiem dworskich zabaw. W podróży towarzyszył królowi jego syn Fryderyk, który – podobnie jak ojciec – był uczestnikiem dworskich zabaw i wnikliwym obserwatorem drezdeńskiego ceremoniału⁴¹. O obecności Fryderyka Wilhelma na balach maskowych wspominało też w innych relacjach, dodając, że król niemal zaraz po przyjeździe do Drezna wziął udział w maskaradzie organizowanej w pałacu Jakuba

³⁶ Tekla Róża Radziwiłłowa do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Drezno 4 III 1724, AGAD, AR V, nr 3788/I, k. 5.

³⁷ Nowiny z Drezna, 22 I 1722, Dział Rękopisów Biblioteki XX Cztortoryskich w Krakowie (dalej: BCz) rkps 2739 IV, k. 431.

³⁸ Józef Wandalin Mniszech do Jana Jerzego Przebendowskiego, Drezno, I 1721, AGAD, AR V, rkps 9855/I, s. 16.

³⁹ Jerzy August Mniszech do Michała Kazimierza Radziwiłła, Drezno, 15 I 1752, AGAD, AR V, rkps 9855/III, s. 25.

⁴⁰ Jerzy August Mniszech do Michała Kazimierza Radziwiłła, Drezno, 10 II 1753, AGAD, AR V, rkps 9855/IV, s. 10.

⁴¹ A. Perłakowski, „*Koza z wózkiem, na którym wiozła kota i pieska za arlekinę poubierane...*”. Wizyta Hohenzollernów na dworze drezdeńskim w 1728 roku, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 17/2020, nr 3, s. 243-263.

Henryka Flemminga⁴². Nie była to jednak ostatnia okazja do wystąpienia w masce. W gazecie rękopiśmiennej z 21 stycznia 1728 roku wspomniano, jak to elektorski gość „wieczorem przybył w maskach na reduty do zamku, gdzie [...] pokazał się osobliwie z panami polskimi, kłaniając się im wzajemnie nisko a oraz *profitendo* szczerze in forma przyjaźni, że wkrótce wszystkie interweniencyje, tak jako teraz z Saksonią akomodowane będą”⁴³. Nie dziwi zatem, że magnateria upodobała sobie uczestnictwo w tego rodzaju rozrywkach, traktując je jako doskonałą okazję zarówno do załatwiania pewnych spraw politycznych, jak i drogę do nawiązywania nowych – nieformalnych sojuszy towarzyskich. Tradycja organizacji „maszkar” nie odeszła zresztą w zapomnienie po śmierci Augusta II. Na balach maskowych równie chętnie zabawiano się na dworze jego syna – króla Augusta III⁴⁴. Już w trakcie warszawskiej gali, odprowadzonej z okazji „*coronationis* królestwa”, zgromadzonych witała izba senatorska „illuminowana zwierciadłami, lustrami i gierydonami”⁴⁵, obiciami, sukniem”, gdzie wieczorem wszyscy magnaci zabawiali się na maszkarach. W ich trakcie tańczono „tańce tak polskie, jako i francuskie”, każdy w stroju „maszkowym”⁴⁶. Przebieg balów organizowanych dla dworu królewskiego w samym Dreźnie często relacjonowano też w docierających do Rzeczypospolitej gazetach rękopiśmiennych. W trakcie karnawału 1750 roku zachwycano się operami i komediami włoskimi, „na które wiele kawalerów cudzoziemskich przybyło”, po których całe towarzystwo zaproszono na „bal w maskach *en domino*”⁴⁷. Praktyka pojawiania się króla w tego typu wydarzeniach została też utrzymana w kręgu kolejnego władcy – Stanisława Augusta Poniatowskiego. W jednej z gazet rękopiśmiennych z początku jego panowania wprost referowano „w przeszłą niedzielę wieczorem o godzinie 10 w Ogrodzie Saskim był bal maskowy przy iluminacji, na którym z przybranymi państwo Król JMc znajdował się do późna w noc”⁴⁸. W innej relacji, sporządzonej kilka dni później wspomniano, że „wojewoda braclawski [Stanisław Lubomirski, zm. 1793] dawał bal maskowy, na którym i Najjaśniejszy Król JMśc znajdował się”⁴⁹.

Bale maskowe łączono z wystawnymi ucztami, wydawanymi w salach dekorowanych tak, by zachwycać przybyłych swym przepychem. Wstęp na bale mieli przede wszystkim zaproszeni przez gospodarza goście, jednak nie tylko. Część balów maskowych była biletowana – co otwierało osobom z miasta drogę do uczestnictwa w osobliwych zabawach. O praktyce dopuszczania na magnackie bale maskowe ludzi z miasta – tzw. „miejskich maszek” – wspominała w liście z Warszawy adresowanym do kasztelanowej krakowskiej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (zm. 1729) jej zaufana korespondentka Jadwiga Rafałowiczówna⁵⁰. Podobną informację zawarto w jednej z warszawskich gazet rękopiśmiennych,

⁴² Ibidem, s. 251.

⁴³ Gazeta rękopiśmienna z Drezna, 21 I 1728, BK, rkps 1030, k. 16.

⁴⁴ W połowie osiemnastego wieku w gazetach rękopiśmiennych coraz częściej wspomniano też o udziale polskiej szlachty i magnaterii w balach maskowych organizowanych także na dworach innych władców. W 1750 roku w jednej z relacji wspomniano, że kasztelan poznański Rafał Krzysztof Gurowski (zm. 1797) „u carowej Petersburgu na teraźniejszym karnawale maszkował”. Gazeta rękopiśmienna z Warszawy, 26 II 1750, BK, rkps 1577, k. 97.

⁴⁵ Z franc. „guéridon”, oznaczającego ozdobną formę podstawy, podręcznego stolika.

⁴⁶ Gazeta rękopiśmienna z Warszawy, 20 I 1735, BK, rkps 1577, k. 37.

⁴⁷ Gazeta rękopiśmienna z Warszawy 5 II 1750, BK, rkps 1577, k. 96 v.

⁴⁸ Gazeta rękopiśmienna z Warszawy, 26 VI 1765, BK, rkps 448, k. 49.

⁴⁹ Gazeta rękopiśmienna z Warszawy, 4 VII 1765, BK, rkps 448, k. 51.

⁵⁰ Zob. B. Popiołek, *Rytmy życia: codzienność i święto...*, s. 15.

gdzie pisano, że na bal organizowany przez kanclerza wielkiego litewskiego Michała Fryderyka Czartoryskiego (zm. 1775) „przeszło tysiąc biletów rozdano”⁵¹. Biletowanie wstępu pozwalało choć w części zrekomensować koszt organizacji tak ogromnego przedsięwzięcia⁵². Dopuszczenie osób z zewnątrz – oprócz niewątpliwych korzyści ekonomicznych, niosło ze sobą również pewne zagrożenia. W jednej z relacji zamieszczonej w gazecie rękopiśmiennej z 1762 roku wspomniano o przyjęciu maskowym wydanym przez posła hiszpańskiego Pedro Pablo Abarca de Bolea, hrabiego Aranda (zm. 1798), który to dyplomata ówczesny karnawał „wspaniałym i kosztownym zakończył balem, na którym to państwo tu przytomne, ministrowie polscy i cudzoziemscy, a także kawalerowie i damy w maskach *en domino* znajdowali się”⁵³. Na przybyłych czekały wspaniałe przygotowane wnętrza, w których zgromadzeni, dzięki – jak podkreślono – hojności gospodarza, mogli wybierać spośród „obfitości win wszelakiego gatunku i otwarciu stołów wybornymi potrawami zastawionych w powszechności dla wszystkich”⁵⁴. W relacji podkreślono, że oprócz zaproszonych gości, umożliwiano też „za biletami wejście i innym licznym z miasta tutejszego maskom”⁵⁵. Dopuszczenie osób z zewnątrz sprawiło jednak, że uroczystości zakłócił nieprzewidziany skandal. Jedna z „miejskich masek” – korzystając z anonimowości, jaką dawało jej przebranie – „poważyła się przywłaszczyć sobie lichtarz srebrny, a on ukryła pod domino”⁵⁶. Biletowanie wstępu niosło też pokusę nielegalnego obrotu dystrybuowanymi wejściówkami. Osoby zapraszane otrzymywały bowiem możliwość bezpłatnego wejścia, za okazaniem poświadczającego ten fakt dokumentu. W efekcie, w relacji ujętej w gazecie rękopiśmiennej wspomniano, że jeden z oficerów ofiarowany sobie przez gospodarza darmowy bilet na bal sprzedał za 6 złotych polskich, „w nadziei, że drugiego łatwo dostać może”⁵⁷. Podejście to wskazuje na pewne niedostatki systemu dystrybucji zaproszeń i biletów, a następnie kontroli osób przybywających. W samej relacji wspomniano, że obrotem biletów zajmowali się wyznaczeni w tym celu „ludzie gospodarza”. Szukający łatwego zysku oficer w tym wypadku jednak się przeliczył, gdyż gospodarzowi w porę doniesiono o jego praktykach⁵⁸.

Celebrowanie karnawału w osiemnastym wieku na stałe wpisało się w rytm życia magnaterii w Rzeczypospolitej. Do czekających na towarzystwo zabaw zaczynało przygotowywać się już w grudniu. Święta Bożego Narodzenia były okazją do rodzinnych spotkań, które nierzadko przedłużały się w dłuższą rezydencję. Szykując się do odwiedzin krewnych i koligatów, z wyprzedzeniem kompletowano więc stroje i dodatki, które miały się okazać niezbędne w okresie karnawału. Kanclerzyna litewska Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa (zm. 1746) przypominała wybierającemu się na święta do Białej synowi Michałowi

⁵¹ Gazeta rękopiśmienna z Warszawy, 30 I 1766, BK, rkps 1031, k. 24.

⁵² O tym, jak duży był koszt wystawienia balu maskowego, świadczą zapisy z korespondencji. W jednym z listów do Marii z Kątskich Potockiej (zm. 1768), żony Eustachego Potockiego (zm. 1768), starosty tłumackiego, wspomniano, że przyjęcia w trakcie karnawału warszawskiego robiono z takim przepychem, że „co tam pozjadali, a co wypili w jednym domu, to już ja się przyznam, że wołę cztery miesiące assamble dawać, jak jeden taki karnawał i WMP dobrze to porachowawszy przyznasz, że tak mało mogłaś ekspensować za połowę tylko tego, co jej synowie na maski”, NN do Marii z Kątskich Potockiej, 26 II 1766, AGAD, APP, rkps 318, t. 1, s. 929.

⁵³ Gazeta rękopiśmienna z Warszawy, d. 28 Februarij 1762, BK, rkps 446, k. 16.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

Kazimierzowi Radziwiłłowi (zm. 1762), by wraz z żoną nie zapomnieli przygotować się odpowiednio do karnawałowych zabaw. Zapobiegliwość w tej kwestii uzasadniała listownie, pisząc: „synowa moja niech przywiezie z sobą maskary, gdyż tu pewnikiem będzie siła ludzi, bo po długim niewidzeniu żebyście byli weseli zjehawszy się tu”⁵⁹. Szykując się na przyjazd dużej liczby gości, kanclerzyna zalecała, aby zarówno Michał Kazimierz, jak i Franciszka Urszula (zm. 1753) wzięli z sobą „najlepszych kucharzy, srebro stołowe i cukiernika ze szkłem”⁶⁰. W trakcie karnawału 1756 roku – wzorem drezdeńskim – wielki i kosztowny bal maskowy wydał starosta odolanowski, książę Aleksander Józef Sułkowski (zm. 1762)⁶¹. Na jego „maskowym balu” bawili się starosta błoński Antoni Potocki (zm. ok. 1782), starosta ciechanowski Andrzej Mokronowski (zm. 1784) oraz wdowy: wojewodzina lubelska Aniela Teresa z Michowskich Zamoyska (zm. 1771), kanclerzyna wielka koronna Ewa z Leszczyńskich Szembekowa (zm. 1762) oraz Urszula z Branickich Lubomirska (zm. 1776), starościna bolimowska⁶². Bale maskowe traktowano też jako doskonałą okazję do zapoznania nowych osób, pokazania się w towarzystwie. Księżna wojewodzina lubelska Zofia z Krasieńskich Lubomirska (zm. 1790) wyprawiała w Warszawie bale maskowe dedykowane właśnie „dla młodych dam i kawalerów”⁶³.

Należy podkreślić, że w osiemnastym wieku na tyle upodobano sobie uczestnictwo w balach maskowych, że zaczęto je organizować także poza okresem karnawału. Praktykę tę najpierw można było zaobserwować w przypadku dworu drezdeńskiego. W gazetach rękopiśmiennych regularnie donoszono o rozrywkach umilających czas osobom z najbliższego otoczenia króla uczestniczących w obchodach prywatnych uroczystości. W grudniu 1727 roku wspomniano, że w Dreźnie z niebywałym przepychem zorganizowany został „fest panny [Anny] Orzelskiej”⁶⁴, w trakcie którego zebranych zachwyciła dekoracja dziedzińca i pałacu, sprowadzone na tę okoliczność „włoskie obicia”, a także „lustra, zwierciadła, stoliki nie porównaną symetrią ułożone”⁶⁵. W trakcie samych zaś uroczystości „osobliwie panowie polscy”, którzy przybyli w szatach „pięknych i nowych”, później „przestrajali się w maski i byli wszyscy weseli”⁶⁶. Analogicznie do tego, co obserwowano na dworze królewskim, także i na dworach magnackich podczas zabaw organizowanych przy okazji prywatnych jubileuszy i rocznic zaczęto wykorzystywać oryginalne przebrania. W diariuszu imienin, odprawionych w 1754 roku dla Hieronima Floriana Radziwiłła, o wykorzystywanych wówczas przebraniach zapisano: „I teraz co się działo niech sobie tak ważę/ że w swych sztukach i Paryż więcej nie dokaże/ stroje na to kosztowne misterna robota/ co

⁵⁹ Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa do Michała Kazimierza Radziwiłła, Biała 7 XII 1726, Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku (dalej: NIAB), f. 694, op. 7, rkps 8, k. 117.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Szerzej o drezdeńskiej karierze Sułkowskiego: A. Perłakowski, *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Józef Sułkowski w latach 1695-1738*, Historia Jagellonica, Kraków 2013.

⁶² Gazeta rękopiśmienna z Warszawy, 26 II 1756, BK, rkps 1577, k. 176.

⁶³ Gazeta rękopiśmienna z Warszawy, 30 I 1766, BK, rkps 1031, k. 24.

⁶⁴ Anna Orzelska (zm. 1769) – nieślubna córka króla Augusta II, wydana za męża w 1730 roku za Karola Ludwika Fryderyka von Holstein-Beck (zm. 1774). Szerzej o jej karierze dworskiej i relacjach z polską magnaterią: M. Czaplińska, *Orzelska Anna Katarzyna*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1979, t. 24, s. 300-301; A. Penkała-Jastrzębska, *Za cudzoziemca iść. Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*, Libron, Kraków 2021, s. 206-208.

⁶⁵ Gazeta rękopiśmienna z Warszawy, 4 XII 1727, BK 1577, k. 31-32.

⁶⁶ Ibidem.

oglądając każdego zda mi się ochota”⁶⁷. W identycznej formie świętowano imieniny Zofii z Krasińskich Lubomirskiej (zm. 1790), wdowy po Janie Tarle, żony wojewody lubelskiego Antoniego Lubomirskiego (zm. 1782). W 1763 roku bal maskowy na cześć Zofii wydał brat jej męża – strażnik wielki koronny Stanisław Lubomirski (zm. 1783). Zgodnie z zachowaną relacją Lubomirski „in gratiam imienin JO Księżnej JMci wojewodziny lubelskiej bratowej swojej, dawał solenny bal z maskami w pałacu radziwiłłowskim”⁶⁸ podle kapucynów, dla przytomnego państwa”⁶⁹.

Maskarady w osiemnastym stuleciu na stałe wpisały się w kalendarz magnackich i szlacheckich rozrywek. Uczestnictwo w nich traktowano jako doskonałą okazję do zaakcentowania swej pozycji społecznej i ekonomicznej. Bywanie „na maszkarach” dawało okazję do zacieśniania relacji towarzyskich, pokazywania się w określonym środowisku i uczestniczenia w rozrywkach, które poczytywano za europejskie i arystokratyczne. Odgrywanie ról, przebieranie się w najróżniejsze postaci czy wreszcie uczestniczenie w zabawach tak innych od magnackiej codzienności pozwalało nieco rozluźnić konwenanse i dać upust potrzebie nieskrępowanej rozrywki. Rosnąca w osiemnastym wieku skala zainteresowania maskaradami stanowi wreszcie doskonały przejaw transmisji wzorców kultury i obyczajowości europejskiej w samej Rzeczypospolitej.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych:

Archiwum Publiczne Potockich: rkps 163a, 318.

Archiwum Radziwiłłów

dz. V, sygn. 3788/I, 9855/I, 9855/III.

dz. VI, sygn.. II-79.

dz. XXVI, sygn. 572.

dz XXXV, sygn. 266.

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów: Rękopisy biblioteczne 119.

Zbiór Branickich z Sucheja: rkps 244/195.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Sanguszków: teka 254/3.

Biblioteka Kórnicka PAN: rkps 446, 447, 448, 1030, 1031, 1577.

Dział Rękopisów Biblioteki XX Czartoryskich w Krakowie: rkps 2739 IV.

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku: fond 694, op. 7, rkps 8.

⁶⁷ AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Rękopisy biblioteczne 119, s. 3.

⁶⁸ Pałac w Warszawie, przy dzisiejszej ulicy Miodowej, zbudowany w drugiej połowie XVII wieku na zlecenie Dominika Mikołaja Radziwiłła przez Tylmana z Gameren. Pałac był wówczas dzierżawiony przez kasztelana wileńskiego Michała Fryderyka Czartoryskiego (zm. 1775). Miejsce wydania uroczystego balu nie było przypadkowe. Strażnik wielki koronny Stanisław Lubomirski był bowiem żonaty z Elżbietą z Czartoryskich (zm. 1816), córką wojewody ruskiego Augusta Aleksandra Czartoryskiego (zm. 1782). Bratem Augusta Aleksandra był właśnie kasztelan wileński Michał Fryderyk Czartoryski.

⁶⁹ Gazeta z Warszawy, 19 V 1763, BK, rkps 447, k. 34.

Opracowania

- Anisimov E.V., *The Question of Women in Power in the Eighteenth Century*, w: *Word and Image in Russian History: Essays in Honor of Gary Marker*, red. M. di Salvo, D.H. Kaiser, V.A. Kivelson, Academic Studies Press, Boston 2015, s. 191-205.
- Anusik Z., *Zamach na życie króla Szwecji Gustawa III z dnia 16 marca 1792 r. Geneza, przebieg, konsekwencje*, „Saeculum Christianum”, 27/2020, nr 2, s. 115-136.
- Bełkot A., *Karnawalizacja jako pojęcie ludyczne*, „Homo communicativus”, 2/2008, s. 45-57.
- Burke P., *Kultura ludowa we wczesnonowożytnej Europie w latach 1500-1800*, tłum. R. Pucek, M. Szczubiałka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Castle T., *Masquerade and Civilization: The Carnavalesque in Eighteenth-Century English Culture and Fiction*, Stanford University Press, Stanford 1986.
- Craft-Fairchild C., *Masquerade and Gender: Disguise and Female Identity in Eighteenth-Century Fictions by Women*, Penn State University Press, Pennsylvania, 1993.
- Czaplińska M., *Orzelska Anna Katarzyna*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1979, t. 24, s. 300-301.
- Czapliński W., Długosz J., *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976.
- Dumanowski J., *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006.
- Dziechcińska H., *Literatura a zabawa*, PWN, Warszawa 1981.
- Ewert U.C., Hirschbiegel J., *Nur Verschwendung? Zur sozialen Funktion der demonstrativen Zurschaustellung höfischen Güterverbrauchs*, w: *Luxus und Integration. Materielle Hofkultur Westeuropas vom 12. bis 18. Jahrhundert*, red. W. Paravicini, Oldenbourg Wissenschaftsverlag, Munich 2010, s. 105-121.
- Fielden F.J., *Court Masquerades in Sweden in the Seventeenth Century*, „The Modern Language Review”, 16/1921, nr 1, s. 47-58.
- Hackspiel-Mikosch E., *Festivities at Court: Places of Vestimentary Luxury and Royal Performance*, „Luxury History, Culture, Consumption”, 3/2016, nr 1-2, s. 47-61.
- Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza, Aletheia, Warszawa 1998.
- Kicińska U., *Splendory domowe w staropolskich inwentarzach ruchomości*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 65/2017, nr 4, s. 461-470.
- Kobza M., *The Habit of Habits: Material Culture and the Eighteenth-Century London Masquerade*, „Studies in Eighteenth-Century Culture”, 50/2021, s. 265-293.
- Kopytoff I., *The Cultural Biography of Things: Commoditization as Process*, w: *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, red. A. Appadurai, Cambridge University Press, Cambridge 1986, s. 64-92.
- Lewański J., *Świadkowie i świadectwa opery Władysławowskiej*, w: *Opera w dawnej Polsce na dworze Władysława IV i królów saskich. Studia i materiały*, red. J. Lewański, Ossolineum, Wrocław 1973, s. 25-60.
- Lynch K., *‘We Protestants in Masquerade’: Burning the Pope in London*, „The London Journal”, 47/2022, nr 1, s. 103-126.
- Łopatecki K., *Nowożytna zabawa w Gospodarstwo a współczesne gry fabularne*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, 26/2015, s. 115-129.
- Marx B., *Disziplinierte Räume. Die visuelle Formierung Dresdens unter König August dem Starken*, w: *Das Sichtbare und das Unsichtbare der Macht: institutionelle Prozesse in Antike, Mittelalter und Neuzeit*, red. G. Melville, Böhlau Köln, Cologne–Weimar–Vienna, 2005, s. 177-206.
- Mezger W., *Narrenidee und Fastnachtsbrauch: Studien zum Fordeben des Mittelalters in der europäischen Festkultur*, Universitätsverlag Konstanz, Konstanz, 1991.

- Penkała-Jastrzębska A., *Za cudzoziemca iść. Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*, Libron, Kraków, 2021.
- Perłakowski A., *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Józef Sulkowski w latach 1695-1738*, Historia Jagellonica, Kraków 2013.
- Perłakowski A., „Koza z wózkiem, na którym wiozła kota i pieska za arlekiny poubierane...”. Wizyta Hohenzollernów na dworze drezdeńskim w 1728 roku, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 17/2020, nr 3, s. 243-263.
- Pfrunder P., *Główne koncepcje historycznych badań karnawału*, w: *Karnawał. Studia historyczno-antropologiczne*, red. W. Dudzik, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 29-50.
- Popiołek B., *Rytmy życia: codzienność i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 16/2013, nr 2, s. 5-18.
- Ribeiro A., *The Dress Worn at Masquerades in England, 1730 to 1790, and its relation to Fancy Dress in Portraiture*, Garland Pub, New York 1984.
- Ročko A., *Sarmacki świat wartości materialnych w XVIII wieku. Zarys problematyki*, w: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*, t. 1: *Przyjemności, pasje i upodobania*, red. B. Mazurkova, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 11-24.
- Rosasco B., *Masquerade and Enigma at the Court of Louis XIV*, „Art Journal”, 48/1989, nr 2, s. 144-149.
- Ryba J., *Maskarady oświeconych: próba opisu zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998.
- Thompson P., *Patrician Society, Plebeian Culture*, „Journal of Social History”, 7/1974, nr 4, s. 382-405.
- Tomkiewicz W., *Kultura artystyczna*, w: *Polska XVII wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tazbir, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 315-324.